

ks. Józef Kożuchowski

<https://orcid.org/0000-0001-6769-1473>

Wyższe Seminarium Duchowne w Elblągu
Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku

Klasyczna koncepcja postępu w ujęciu Roberta Spaemanna

Wprowadzenie

*Stawianie znaku równości między postę-
pem naukowo-technicznym a moralnym
to nieporozumienie i błąd¹*

Nowożytna idea postępu wpłynęła decydująco na bieg historii Starego Kontynentu w ostatnich trzech stuleciach i w ten sposób stała się kluczowa dla zrozumienia swoistości nowoczesnej kultury europejskiej². Niemniej jednak nieprzypadkowo współcześnie wiara w postęp uległa zachwianiu³ i – jak

Józef Kożuchowski – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie filozofii (Wydział Humanistyczny UMK w Toruniu), dr teologii; wykładowca metafizyki i antropologii filozoficznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Elblągu oraz filozofii i logiki w Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Gdańsku; proboszcz parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Kmiecinie (diecezja elbląska); autor ośmiu książek i ponad 100 artykułów naukowych oraz kilkudziesięciu popularnonaukowych. Zajmuje się metafizyką, antropologią filozoficzną, bioetyką, logiką, współczesną filozofią niemiecką, głównie myślą Roberta Spaemanna, Josefa Piepera, Hansa-Eduarda Hengstenberga.

¹ Jest to parafraza refleksji Spaemanna na temat zapatrywań modernizmu w sprawie postępu. Zob. R. Spaemann, *Nach uns die Kernschmelze Hybris im atomarem Zeitalter*, Stuttgart 2011, s. 102.

² Por. Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, Kraków 2009, s. 43.

³ Por. Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, dz. cyt., s. 44; R. Spaemann, *Unter welchen Umständen kann man noch von Fortschritt sprechen?*, w: R. Spaemann, *Philosophische Essays*, Stuttgart 2007, s. 137.

twierdzi Spaemann – pod znakiem zapytania stawia się jego sens. Jeśli bowiem, zgodnie z tą ideą, postępek jest nazywane linearne wzmoczenie możliwości naukowego panowania nad naturą, jako despotycznego jej podporządkowania celom wyznaczonym przez człowieka, to należy wątpić, by zasługiwał on na taką nazwę⁴. Wraz z tą dominacją wzmagają się bowiem tendencja uprzemysłowienia człowieka⁵. Dzieje się tak, ponieważ w wizję takiego postępu (którą istotnie określiła nowożytność) jest wpisany nasilający się brak respektu dla celowej natury przyrody i człowieka⁶. Owszem, nie jest czymś nowym idea panowania nad naturą. Jak podkreśla Spaemann, współczesna jest idea i projekt ciągle postępującego jej podporządkowania oraz despotycznego dominowania nad nią, które progresywnie redukuje tego, którym się włada⁷. Z pewnością wpływ na taki stan rzeczy miały różnorakie ideologie (modernizm, marksizm, ewolucjonizm, a ostatnio transhumanizm) z ich błędnym rozumieniem rzeczywistości i człowieka.

To prawda, że pewna forma wiary w postęp (także w postęp społeczny i moralny) jest nadal cechą współczesnej mentalności⁸. Jednocześnie swe uzasadnienie znajduje nasilający się w świecie sceptycyzm co do jego

⁴ Por. R. Spaemann, *Unter welchen Umständen kann man noch von Fortschritt sprechen?*, dz. cyt., s. 137

⁵ Por. R. Spaemann, *Unter welchen Umständen kann man noch von Fortschritt sprechen?*, dz. cyt., s. 137; Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, dz. cyt., s. 43; Z. Wróblewski, *O pewnej próbie obrony wyjaśniania teleologicznego*, „Roczniki Filozoficzne” 60 (2012) nr 4, s. 354.

⁶ W tym współczesnym ideologicznym projekcie struktura ciała (także pleć) i jego udział w aktach osobowych nie są traktowane jako coś danego, wpisanego w naturę (i jako przejaw jej naturalnej celowości), zasługującego na respekt. To jest sprawa, jak się twierdzi, wyboru i osobistego ustalenia. Człowiek jest bytem teleologicznym w odniesieniu nie do całego bytu naturalnego, lecz do swej struktury psychicznej. Jest on takim bytem w tym sensie, że może świadomie podejmować decyzje, kreować projekty pozwalające ją zmieniać stosownie do zakładanych celów. W ten sposób staje się kreatorem swej celowości, a powinien być – jak wynika to z koncepcji klasycznej – jej odkrywca i strażnikiem.

⁷ Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, w: *Moderne oder Postmoderne?*, Hrsg. P. Koslowski, R. Spaemann, R. Löw, München 1986, s. 237.

⁸ Por. R. Spaemann, *Unter welchen Umständen*, dz. cyt., s. 137; Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, s. 43.

dobrodziejstw (skoro nawet postęp techniczny ujawnił ograniczenia)⁹. Wyrazem tego są chociażby rozwijające się ruchy ekologiczne¹⁰.

Celem artykułu jest przedstawienie niektórych aspektów klasycznej koncepcji postępu w ujęciu Roberta Spaemanna¹¹. W tej koncepcji postęp, jako proces ze swej istoty oznaczający ulepszenia i przemiany o dodatnim znaczeniu, nie powinien – w przeciwieństwie do jej nowożytnej wersji – budzić wątpliwości co do swego sensu. Przebiegają one bowiem czy też dokonują się zawsze zgodnie z teleologiczną strukturą bytów, prowadząc do ich spełnienia się. W artykule podjęto próbę wyjaśnienia, jak Spaemann, stosownie do klasycznego rozumienia (Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu, Kant), definiuje postęp, określa jego źródła, kryteria i związek z nadzieją oraz na jakiej podstawie krytycznie ustosunkowuje się do jego wizji we współczesnym przyrodoznawstwie. Zostanie także zarysowana specyfika i oryginalność ujęcia niemieckiego myśliciela.

Źródła idei postępu

*Chrześcijańska teologia utorowała drogę postępu*¹²

Korzenie idei postępu tkwią w chrześcijaństwie. Akcentuje się w nim myśl podążania Kościoła i pojedynczego człowieka do coraz bliższej i bardziej zażyłej relacji z Bogiem, owocującej doskonałością życia i jego spełnieniem – podkreślił Spaemann¹³.

⁹ Zyski płynące z niego w dużym stopniu równoważone są przez straty.

¹⁰ Por. R. Spaemann, *Unter welchen Umständen*, dz. cyt., s. 137; Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, dz. cyt., s. 43.

¹¹ Spaemann podejmował zagadnienie postępu wprost (na przykład w tekście pt. *Unter welchem Umständen kann man noch von Fortschritt sprechen*) oraz nie wprost, to znaczy nawiązywał do tego problemu w analizach na zupełnie inne tematy, na przykład charakteru współczesnej cywilizacji, modernizmu i postmodernizmu, celowości, nadziei, energii jądrowej, uniwersytetu.

¹² Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, dz. cyt., s. 31.

¹³ Na podstawie wywiadu przeprowadzonego przez autora artykułu ze Spaemannem w lipcu 2011 roku. Chrześcijańskie źródła postępu uzasadnia również Ludger Oeing-Hanhoff. Najpierw podkreśla, że tak jak wolność myślenia pochodzi z wiary chrześcijańskiej, podobnie idea postępu

Francuscy i niemieccy myśliciele epoki oświecenia (w tym Kant i Rousseau) przekształcili chrześcijańską wizję postępu w wersję zsekularyzowaną. Żywili oni przeświadczenie, że ludzie swe spełnienie osiągają już wewnątrz historii i sami dla siebie i świata okazują się zbawicielami¹⁴. Według wielu filozofów francuskich (Diderot, Voltaire, d'Alembert) można mówić nie tylko o powszechnym postępie politycznym, społecznym i naukowym, ale również moralnym, jeśli tylko ludzie zostaną odpowiednio oświeceni mocą nauki i rozumu.

Natomiast największy przedstawiciel niemieckiego oświecenia Immanuel Kant podzielał zdanie Jeana-Jacques'a Rousseau, że nie ma postępu moralnego, lecz tylko polityczny, na który wpływa rozwój nauki¹⁵. Jego zdaniem postęp zmierza do wykreowania doskonałej, obywatelskiej konstytucji oraz powstania republikańskiego państwa prawa. Historia rozwija się właśnie w takim kierunku, niezależnie od tego, czy ludzie tego chcą czy nie. W swojej książce *Zum ewigen Frieden* podkreślał, że nastąpi wieczny pokój między narodami – z tego powodu, że uznają one zbrojenie się za rzecz zbyt kosztowną.

Co nie jest postępem?

Spaemann ukazuje znaczenie pojęcia postępu najpierw w ujęciu negatywnym, to znaczy wyjaśnia, co nie jest postępem. Głos na temat postępu zabierali przedstawiciele wielkich dyktatur XX wieku, ideologii komunizmu i narodowego socjalizmu. Wszak to w jego imię posunęły się do zamordowania milionów ludzi.

jest zasadniczą ideą wniesioną przez tę religię. Według tegoż filozofa tę samą tezę reprezentował już w XIX wieku Franz Hettinger, którego zdaniem Kościół jest wynalazcą i wspierał wszelkie nauki. Ponadto, jak stwierdził, „Wszelka idea postępu jest specyficznie chrześcijańska i katolicka”. Por. L. Oeing-Hanhoff, *Zur Geschichte und Herkunft des Begriffs Fortschritt*, w: *Fortschritt ohne Maß*, Hrsg. R. Löw, P. Kosłowski, P. Kreuzer, München 1981, s. 48.

¹⁴ Por. Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, dz. cyt., s. 65.

¹⁵ Kant jest uważany za tak wielkiego myśliciela między innymi dlatego, że w swojej filozofii albo rozwiązał stale powtarzające się problemy oświecenia, albo je przeformułował, czyniąc o wiele bardziej płodnymi. Por. Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, dz. cyt., s. 48.

Osoby o światopoglądzie komunistycznym, mówiąc o postępowych ludziach, mają na myśli samych siebie – podkreśla Spaemann. Za objaw postępu uważają na przykład liberalizację w sprawie aborcji i uznanie homoseksualizmu za oficjalny sposób życia¹⁶. Inni z kolei nazywają postępowym prawo pozwalające na przeprowadzanie diagnostyki prenatalnej. (Również w Kościele określonych teologów nazywa się postępowymi. Przeważnie są nimi jednak ci, których poglądom daleko do przesłania Ewangelii)¹⁷.

Nominalnie postęp z samej swej definicji jest czymś moralnie pozytywnym. Tymczasem w przytoczonych tu opiniach za postęp uważa się to, co obiektywnie jest złem moralnym. Dzieje się tak dlatego, że widocznie dla osób prezentujących ten pogląd priorytet ma nie ludzka natura i jej prawdziwe dobro, lecz sama ludzka wola. Postęp polegałby w tym wypadku wyłącznie na możliwości czynienia tego, co się chce. Kwestia, czy to jest dobre czy złe dla mnie i innych, nie odgrywa żadnej roli. Rozstrzygającą rzeczą jest to, że jestem wolny, co pozwala mi dokonywać wyborów stosownie do własnego upodobania, gdyż wolność to ucieleśnienie postępu. Natomiast to, w jaki sposób się z niej korzysta, nie jest ważne¹⁸.

Spaemann podkreśla następnie, że postęp nie jest czymś absolutnie koniecznym i nieskończonym. W tym kontekście podejmuje polemikę z ujęciami ideologicznymi (w tym z modernizmem), wywodzącymi się z idealistycznej filozofii dziejów (które potem przeobraziły się w polityczne ideologie marksizmu i komunizmu). Według nich ludzkość z konieczności znajduje się na drodze postępu. Jedyne, co można zrobić, to albo świadomie dołączyć do tego marszu, albo przeciwstawić się postępowi, w tym jednak przypadku łąduje się, jak chętnie mówili marksiści, na śmietniku historii¹⁹.

¹⁶ Komuniści w tradycyjnym wydaniu byli przeciwni takiemu postępowi (aborcja, homoseksualizm).

¹⁷ Por. R. Spaemann, *Was heißt Fortschritt*, www.kath-info.de/spaemann_forts.html (3.09.2020).

¹⁸ Za: E. Brückner, *Facharbeit im Grundkurs Philosophie*, Gymnasium Hohenlimburg, Stufe Q 1 2018/19, s. 6.

¹⁹ Por. R. Spaemann, *Aufhalter und letztes Gefecht*, w: R. Spaemann, *Schritte über uns hinaus I*, Stuttgart 2011, s. 345 (Gesammelte Reden und Aufsätze I).

Jak podkreśla Spaemann, klasycznemu stanowisku zawsze obce było takie zideologizowane i utopijne pojmowanie postępu, które jednocześnie zakłada, że nie zna on żadnej ceny i nie musi się dokonywać kosztem regresu, ponieważ ostatecznie nawet zło mu służy²⁰.

Idea koniecznego postępu została zapożyczona z modelu biologicznego. W biologii wzrost rośliny lub ludzkiego embrionu jest postępowaniem uprzednio zaprogramowanym. Jak się jednak okazuje, również jako taki w swej istocie nie jest konieczny. Urzeczywistnienie programu rozwoju żywych organizmów dokonuje się przez przewyciężenie przeciwnych im sił inercji i program ten może zostać udaremniony w każdym czasie pod wpływem wielu przypadkowych zdarzeń.

Wprawdzie to, że dobro i ulepszenia są wymuszone, wykazywał już Platon w *Timajosie*. Niemniej jednak pojęcie uniwersalnie koniecznego postępu to mit nowożytności – kontynuuje Spaemann²¹. Jest to idea mająca na uwadze takie ulepszenia, które nie pozostają w jakiegokolwiek proporcji do ceny, jaką za nie trzeba zapłacić. Innymi słowy, ulepszenia te żądają każdej ceny i urzeczywistniają się w sposób niepozwalający ich powstrzymać. W myśl tej idei ludzie postępowi to ci, którzy tę konieczność rozpoznali i za nią się opowiadają²². Idea ta pozbawiona jest swej właściwej treści – słusznie sądzi niemiecki myśliciel. Nie może ona znaleźć swego zastosowania w jakiegokolwiek koncepcji dobrego życia. Jak bowiem, zdaniem Spaemanna, celnie zauważył Goethe: „nigdy nie idzie się do przodu, gdy się nie wie, dokąd się zmierza”²³.

Paradygmatem, którym kieruje się ta koncepcja koniecznego i niepostrzymanego postępu, jest współczesne przyrodoznawstwo.

Spaemann nie analizuje i nie pokazuje wprost, jaki związek zachodzi między postępowaniem a rozwojem. Niemniej jednoznacznie daje do

²⁰ Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 248.

²¹ Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 248–249.

²² Por. R. Spaemann, *Aufhalter und letztes Gefecht*, dz. cyt., s. 345.

²³ Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 22–23; R. Spaemann, *Unter welchen Umständen*, dz. cyt., s. 135. Z takim ostrzeżeniem zwraca się Goethe do tej części młodzieży, która aż nazbyt dobrze potrafi iść z prądem czasu, lecz nie kieruje się wolą zrozumienia swych zachowań. Por. J. W. Goethe, *Refleksje i maksymy*, Warszawa 1997, s. 154.

rozumienia, że postęp nie utożsamia się z pojęciem rozwoju. Pojęcie postępu ma zawsze konotację dodatnią. Pojęcie to wskazuje przede wszystkim na pozytywną stronę rozwoju, czyli przeobrażenia w kierunku dobra, a nigdy zła. Postęp to zmiany prowadzące ku czemuś lepszemu, doskonalszemu, szczęśliwsiemu. Tymczasem rozwój nie implikuje koniecznie takiego stanu rzeczy, czyli może oznaczać zarówno jego ulepszenie, jak i ujawniać coś całkiem przeciwnego: degenerację, pogorszenie, regres²⁴.

Czym jest postęp?

Idea postępu zawężona do problemu zmiany stosunków i zmiany świata jest sprzeczna z Kantowskim rozumieniem godności ludzkiej²⁵

W literaturze filozoficznej są podawane różne definicje postępu. Wśród nich znajduje się między innymi taka: postęp to spowodowane w wyniku ludzkiego działania przekształcenie mniej doskonałego stanu rzeczy w bardziej doskonały²⁶. Albo podobne temu sformułowaniu określenie: pojęcie „postęp” oznacza zawsze pozytywnie ukierunkowaną zmianę na lepsze, w rezultacie czego dana rzeczywistość aktualnie przedstawia się lepiej niż we wcześniejszym czasie²⁷. Spaemanna koncepcja postępu w pewnym sensie współbrzmi z przytoczonym tu jego rozumieniem, ale jednocześnie istotnie się od niego różni. Według przesławienia niemieckiego myśliciela nie można w pełni sensownie wypowiadać się o postępie (definiować go) w sposób ogólny (co ujawniają

²⁴ Por. R. Spaemann, *Ich plädiere für die Fortschritt*, w: R. Spaemann, *Nach uns die Kernschmelze. Hybris im atomarem Zeitalter*, Stuttgart 2011, s. 74–75.

²⁵ H. Arendt, *Vom Leben des Geistes*, Bd. 2: *Das Wollen*, München–Zürich 1979, s. 226.

²⁶ Por. Metzler *Philosophie Lexikon Begriffe und Definitionen 2*, Hrsg. P. Precht, F.-P. Burkard, Stuttgart–Weimar 1999, s. 182.

²⁷ Por. L. Cynarzewska-Włażlik, *Postęp*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, kol. 71–72.

powyższe określenia), czyli bez wskazania odpowiedniego kontekstu. Spaemann ma na myśli konieczność odniesienia się najpierw do celu, następnie do obszaru, w jakim się dokonuje ten postęp oraz kierunku jego przebiegu.

Z uwagi na cel należy, zdaniem Spaemanna, odróżnić dwa rozumienia postępu. Zgodnie z pierwszym postęp nabiera sensu dopiero z perspektywy swego kresu (dotyczy wykreowania nowego przedmiotu), a w świetle drugiego rozumienia niezależnie od takiego kresu, gdyż oznacza określone ulepszenia i udoskonalenia (m.in. ulepszenia ludzkiej praktyki życiowej i osobowości człowieka). Za przykład pierwszego rodzaju postępu może posłużyć budowa domu lub konstruowanie samochodu. Poszczególne etapy tego procesu tylko wtedy okażą się sensowne, jeśli będą miały pomyślny finał, czyli dom zostanie zbudowany, a auto skonstruowane. Etapy te same w sobie nie przedstawiają żadnej wartości, służą tylko jako środki do określonego celu. Jaka bowiem może być różnica w tym, że wznieśliśmy jedną trzecią domu lub jego dwie trzecie? Owszem, świadczy ona, że przybliżył się rezultat końcowy przedsięwzięcia. Gdybyśmy jednak z góry wiedzieli, że dzieło to nie zostanie ukończone, wówczas absolutnie nie podjęlibyśmy się budowy tej drugiej trzeciej części. Wznoszony dom nie mógłby spełniać warunków właściwych dla miejsca zamieszkania również i w takiej sytuacji. Nie ma wpływu to, czy wzniesiona zostałaby jedna trzecia czy też nawet dwie trzecie całości²⁸.

Według Spaemanna zatem ten, kto dąży do celu, wykazuje postępy, lecz tylko przy założeniu, że ten cel rzeczywiście osiągnie. Cel ten znajduje się w przyszłości, jeśli mamy na myśli pierwszy rodzaj postępu. Kto natomiast zbacza z drogi wiodącej do tego celu i oddala się od niego, podąża ścieżkami regresji. Mówiąc w języku metafizycznym, mamy tu na myśli postęp o charakterze substancjalnym, ponieważ jego cel zostaje osiągnięty w wyniku skonstruowania sztucznych podmiotowych bytów (substancja to byt o charakterze podmiotowym).

W wypadku drugiego rodzaju postępu jego *telos*, czyli cel, już jest realizowany, gdy tylko proces się zaczął (na przykład nauka gry na

²⁸ Por. R. Spaemann, *Unter welchen Umständen...*, dz. cyt., s. 132.

fortepianie), ponieważ dotyczy udoskonalenia istniejącego bytu czy też nabycia nowych kwalifikacji. Na przykład ktoś, mimo że ćwiczył dłużej na fortepianie, by zagrać *Sonate Hammerklavier* Beethovena, nadal jednak nie potrafi jej wykonać bez zarzutu, wprawdzie nie osiągnął celu, jaki sobie wyznaczył, ale jego wysiłek nie okazał się daremny, rozwinął bowiem swoje umiejętności muzyczne. Dzięki temu może już zasiadać do instrumentu, by ku radości przyjaciół i swojej zagrać wiele innych utworów²⁹. Każdy krok na drodze tego rodzaju nauki jest postępem. Postęp o takim charakterze nie musi kończyć się określonym optimum³⁰.

Rzeczywistość, o którą chodzi – to jest człowiek, wspólnota ludzi, instytucja – istnieje. Postęp nie oznacza w tej sytuacji osiągnięcia celu końcowego w postaci wytworzenia jakiejś nowej całości. Domaga się on natomiast podejmowania wysiłku i starań o dobro, rozwój, rozkwit, doskonalenie żyjącego organizmu, siebie samego, społeczności osób, instytucji. Każdego rodzaju udoskonalenie ma sens, i to nie dopiero wówczas, gdy stan końcowy zostanie zrealizowany³¹. Jest to postęp o charakterze akcydentalnym (w postaci nabycia nowej własności i stania się bardziej świadomym tego, kim jesteśmy)³².

Według Spaemanna dla sensownego ludzkiego życia, a także dla życia politycznego wielkie znaczenie ma to, abyśmy byli świadomi, że ten pierwszy rodzaj postępu (wiążący się z wytworzeniem nowego przedmiotu) ma charakter podporządkowany i dlatego ma służyć postępowi drugiego typu (w postaci m.in. udoskonalenia bytu), a przynajmniej nie przyczyniać się do jego regresu³³.

Jak już podkreślono, Spaemann zwraca szczególną uwagę na to, by prezentowane stanowisko w sprawie postępu i jego rozumienie brzmiało rzeczywiście racjonalnie i konkretnie. Absolutnie nie jest on wrogiem żadnego rodzaju postępu, także technicznego, tym bardziej,

²⁹ Por. R. Spaemann, *Unter welchen Umständen...*, dz. cyt., s. 132.

³⁰ Stan optimum to najwyższy z możliwych stanów; jest nim na przykład realizacja wyznaczonego celu w postaci zbudowania domu. Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 22.

³¹ Por. R. Spaemann, *Unter welchen Umständen*, dz. cyt., s. 132.

³² Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 22–23.

³³ Por. R. Spaemann, *Aufhalter und letztes Gefecht*, dz. cyt., s. 340.

że osobiście korzysta z jego dobrodziejstw (choćby z zastrzyku przed usunięciem zęba). Nie można jednak bez żadnych zastrzeżeń odnosić się – mówiąc językiem wybitnego myśliciela – do tegoż postępu jak do błogosławieństwa. Trzeba mieć zróżnicowaną ocenę w tym względzie.

Nie jest tak, jak twierdzi się w nowożytnej myśli w ostatnich dwustu latach, że postęp w jakimś sensie ciągle się dokonuje (dotyczy to zwłaszcza postępu technicznego) i prowadzi w każdym ze swych przejawów do lepszej egzystencji ludzkości. Według jej orędowników maszerujemy w kierunku coraz pomyślniejszej i szczęśliwszej przyszłości. Kto się sprzeciwia takiemu zapatrywaniu, jest właściwie złym człowiekiem. Słusznie, zdaniem Spaemanna, pogląd ten jest niczym innym, jak tylko czystym bezsenssem. O postępie nie sposób bowiem mówić zasadnie, gdy czyni się to ogólnie i w oderwaniu od kontekstu, twierdząc na przykład, że cała ludzkość, świat, egzystencja człowieka, cywilizacja znajdują się w procesie nieustannego postępu.

Oprócz wskazania bezpośredniego związku postępu z celem należy zawsze uwzględniać także inne elementy. Trzeba mianowicie zaznaczać, co w egzystencji ludzkiej, w świecie, w cywilizacji wskazuje na postęp i w jakiej sferze, w jakim obszarze i pod jakim względem ów postęp się dokonuje. Wreszcie nie można zapominać o kwestii kierunku postępu. Należy wszakże widzieć w nim zmiany zmierzające wyłącznie w kierunku dobra, a nigdy zła. Takim bowiem procesem jest postęp *per definitionem*. Zakłada to też, że przyjmuje się istnienie obiektywnych kryteriów postępu (jego miary). Najpierw bowiem należy znać miarę tego, co w dokonujących się zmianach jest dobre i złe, lepsze lub gorsze. Wieszcznie, że cała ludzkość, świat i rozwój cywilizacji znajdują się na drodze ciągłego postępu, jest wyłącznie ideologiczną konstrukcją.

W kontekście swych rozważań o postępie Spaemann wyraźnie nawiązuje do jego pojmowania w nowożytnej myśli, nie szczędząc przy tym krytycznych uwag. Zarzut podstawowy, jaki formułuje, brzmi: W nowożytnej idei postępu ujawnia się sprzeczność³⁴. Z jednej bowiem strony, stosownie do tej idei, postęp o charakterze *poiesis* (wytwarzania) ma swój

³⁴ Por. R. Spaemann, *Aufhalter und letztes Gefecht*, dz. cyt., s. 346.

kres i cel (*télos*). Chodzi w nim przecież o wykreowanie określonego dzieła (pewnej całości). Za cel stawia się w nim także osiągnięcie w określonym czasie możliwego do realizacji ideału, na przykład emancypacji czy oświecenia. Wtedy zresztą dążenie do tych rzeczy ma sens, bo leżą one w zasięgu naszych możliwości, i wiemy, kiedy emancypacja stanie się faktem oraz kto i w jakiej dziedzinie zostanie oświecony. Z drugiej jednak strony proces postępu postrzega się w tej myśli dokładnie przeciwnie. Nie ma on swego końca, jest nieograniczony, wprost nieskończony (*indefinitus*). Zakłada się w nim bowiem nieustanny wzrost dobrobytu, ciągle dokonującą się emancypację z czegoś. Takie pojmowanie postępu świadczy, zdaniem Spaemanna, że myślimy w sposób sprzeczny, czyli że w ogóle nie myślimy. Sprzeciwia się to także dojrzałości politycznej. Ta bowiem polega na odrzuceniu wszelkich celów pozostających poza możliwościami ich realizacji³⁵.

Nauka a postęp

*Pod znakiem zapytania stoi związek idei postępu z nadzieją*³⁶

Nie bez racji, i to głębokiej, Spaemann podkreśla, że współczesnej cywilizacji prawie od jej początków towarzyszy jak cień krytyka naukowa i modernistyczna. Krytyka ta ciągle na nowo podaje w wątpliwość to, by „emancypacja od natury” (która się jawi jako pseudoemancypacja)³⁷ i panowanie nad przyrodą – rozumiane jako progresywna redukcja

³⁵ Por. R. Spaemann, *Aufhalter und letztes Gefecht*, dz. cyt., s. 346.

³⁶ R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 248.

³⁷ Taka emancypacja oznacza redukcję natury do statusu czystego przedmiotu. W ideologiach postępu natura traci znaczenie jako punkt odniesienia oraz kryterium i jest traktowana tak, jakby nie miała swojej naturalnej celowości (pomija się całkowicie jej teleologiczny wymiar) i jako czyste tworzywo, którym możemy dowolnie dysponować, stosownie do własnych celów (ustala je człowiek, który nie akceptuje celów zapisanych w naturze, gdyż ta ma być mu podporządkowana dla celów własnych). W ewolucjonizmie człowiek jest kreatorem celowości natury, którą uważa za czysto przypadkowy produkt, a nie jako wynik planu i działania Boga. Dlatego naturę tę może dowolnie zmieniać, ponieważ jest to kwestia wyboru i projektu, który chce się realizować (projektu ideologicznego,

przyrody do statusu przedmiotu – były równoznaczne z wyzwoleniem człowieka³⁸. Tego rodzaju powątpiewanie nie zdołało jednak oddziaływać na bieg rzeczy, to znaczy nie zmieniło instrumentalnego traktowania świata przyrody.

Przede wszystkim należy zdać sobie sprawę, że współczesna nauka istotnie jest redukcjonistyczna. Jak długo jej status w całym kontekście naszego bycia w świecie ma swe stosowne granice, nie musi to powodować szkód. Odkąd jednak twierdzenia nauki stały się obowiązującą prawdą i niejako objawieniem rzeczywistego świata (*óntos on*), a mentalność współczesnego człowieka otrzymuje od tej nauki paradygmatyczną (wzorcową) formę pojmowania rzeczywistości, odtąd obserwuje się daleko idącą deformację człowieka wskutek zaniku zdolności adekwatnego widzenia świata. Zdaniem Spaemanna tak słynni filozofowie, jak Leibniz, Kant, Fichte, Hegel, Husserl, Heidegger lub Wittgenstein, zawsze dostrzegali tego typu niepokojące zjawisko, związane z jednostronnym postrzeganiem poznawczym³⁹. Dopiero jednak dzisiaj można mówić o powszechnym kryzysie świadomości ukształtowanej przez naukę.

Rozstrzygającym argumentem na korzyść scjentyzmu była dotąd wciąż wzrastająca władza człowieka nad przyrodą i pełne determinacji dążenie do realizacji coraz bardziej dalekosiężnych i zróżnicowanych celów. Wzrastające panowanie nad przyrodą oznacza jednak również nasilające się panowanie nad człowiekiem. W rezultacie człowiek samego siebie redukuje do funkcji przedmiotu anonimowej nauki, a trzeba pamiętać, że zaspokojenie potrzeb pod jej dyktando ostatecznie prowadzi do naukowej manipulacji potrzebami.

Wzrost świadomości ekologicznej postawił pod znakiem zapytania realizację projektu myśli modernistycznej, to jest projektu progresywnej dominacji nad przyrodą poprzez jej uprzedmiotowienie. Cena postępu po raz pierwszy staje się możliwa do uchwycenia w naturalistycznych

na przykład w postaci transhumanizmu). Natomiast w myśli klasycznej człowiek odkrywa celowość jako wpisaną w naturę, a zatem wymagającą respektu.

³⁸ Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 247.

³⁹ Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 247.

parametrach – słusznie zauważa Spaemann⁴⁰. Niestety, pozwalają się one wyrazić jedynie w kategoriach zachowania samego siebie i zaspokojenia swoich potrzeb. Dodajmy jednak, że człowiek istnieje ze względu na coś więcej niż tylko zachowanie siebie w perspektywie biologicznej i doczesnej. Człowiek szuka sensu, prawdy, a zwłaszcza ugruntowania w nadziei, że na skutek śmierci ostatecznie nie utraci swego życia, czyli nie przestanie istnieć.

Rozszerzenie ludzkiego panowania nad przyrodą prowadzi nas do tych granic, które trzeba uznać za definitywne. Umacnia się przekonanie, że gdy chodzi o materialne bogactwo świata, od dłuższego już czasu, mówiąc obrazowo, żyjemy z kapitału, a nie z odsetek. To uczucie podważa tradycyjny związek idei postępu z nadzieją. W krajach uprzemysłowionych zużycie energii i surowców na osobę stało się, można powiedzieć, pasożytnicze. Jest to nie do pogodzenia z perspektywą przetrwania ludzkości przy założeniu, że wszyscy ludzie chcieliby osiągnąć ten sam wyższy standard życiowy⁴¹.

Kryteria postępu

*Bardzo nam się dziś pomieszały kryteria
i kierunki⁴²*

Według Spaemanna w nowożytnej teorii postępu (rozwijanej między innymi przez Marksa i Nietzschego) próżno szukać odpowiedzi na pytanie, skąd wziąć kryteria pozwalające stwierdzić, czy zmiany w bytach są zmianami na lepsze czy na gorsze. W tej bowiem teorii postęp nie znajduje swej miary w celowej naturze bytów ożywionych i tym samym w naturze człowieka⁴³. Dlaczego tak się dzieje? Teoria ta ignoruje właściwą naturę bytów ożywionych, nie uznając ich teleologicznej konstytucji.

⁴⁰ Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 248.

⁴¹ Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 248.

⁴² P. Stompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 444.

⁴³ Por. R. Spaemann, *Aufhalter und letztes Gefecht*, dz. cyt., s. 348–349.

Zakłada natomiast, że ich naturę można dowolnie zmieniać, o czym jednoznacznie mówi Marks, według którego celem postępu nie jest człowiek aktualny, lecz przyszły, a ten ma być dopiero wykreowany⁴⁴.

Natomiast myśl klasyczna (w duchu arystotelesowskim), której rehabilitacji dokonuje Spaemann, w przeciwieństwie do tego typu wizji dostarcza jasnych i pewnych kryteriów oceny zmian w istniejących bytach (ich ulepszenia albo degeneracji) w aspekcie postępu⁴⁵. Wśród nich myśliciel wskazuje i podkreśla zwłaszcza znaczenie tych, które mają charakter metafizyczny, gdyż odwołują się do celowej natury bytów. Jego zdaniem tylko my potrafimy odróżnić dane ulepszenia od przeciwnych im stanów pogorszenia i regresji oraz nazywać je postęphem, dlatego że struktura istniejących bytów ożywionych (a zatem oczywiście też człowieka), w których coś się udoskonala, jest teleologiczna (celowościowa)⁴⁶, to znaczy ma w sobie odpowiednią miarę pozwalającą dokonywać tych rozróżnień. Miara ta wyraża się w tym, że istota żywa ma swój cel i ma go z natury (miara to cel). Jest nim ukierunkowanie na dobro. Nie ma tedy problemu, by stwierdzić, które zmiany w bycie są ulepszeniem i udoskonaleniem, czyli postęphem, a które świadczą o regresie. Otóż procesy współgrające, zgodne z celem doskonalą lub przywracają utraconą doskonałość (na przykład zdrowie), te zaś, które przebiegają wbrew temu celowi i uniemożliwiają jego osiągnięcie, to stany dysfunkcji, pogorszenia kondycji, czyli regresu⁴⁷.

Potwierdza się tu zatem, że pojęcia postępu nie da się zrozumieć i wyjaśnić bez uwzględnienia jego miary, czyli celowej natury bytów. To pozwala w konkretnych sytuacjach orzec, że postęphem jest na przykład ten oto rodzaj procedury medycznej lub ten sposób uprawy ziemi.

⁴⁴ Por. R. Spaemann, *Aufhalter und letztes Gefecht*, dz. cyt., s. 346.

⁴⁵ Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 236.

⁴⁶ Struktura teleologiczna wyznacza granice działania (*telos* znaczy nie tylko „cel”, ale też „granica”) i na tej podstawie nie dopuszcza do określonych aktów – na przykład zapłodnienia *in vitro*, dokonywanego za cenę uśmiercania innych istnień ludzkich. Por. R. Spaemann, *Teleologia naturalna i działanie*, w: R. Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, Warszawa 2006, s. 60.

⁴⁷ Por. R. Spaemann, *Ende der Modernität*, dz. cyt., s. 236.

Spaemann w swych analizach na temat postępu uwzględnia nie tylko kryteria natury teleologicznej⁴⁸, ale również etycznej i teologicznej. Kryteria etyczne wiążą się ze świadomym i dobrowolnym działaniem ludzkim. Wśród nich filozof wskazuje zarówno na te świadczące o postępie, jak i o regresie.

Kryteria te niemiecki myśliciel ujmuje najpierw w formule negatywnej, stwierdzając przykładowo, że człowiek w procesie postępu nie może być instrumentalizowany. A tak się niestety dzieje, między innymi za sprawą nowożytnego przyrodoznawstwa, które uprzedmiotawia człowieka tak w warstwie duchowej, jak i cielesnej. Jak bowiem podkreśla Spaemann, przyrodoznawstwo neguje wszelkie podobieństwo człowieka do sfery ducha, odczuwania, ciała, uczuć, woli⁴⁹. Z kolei wśród kryteriów w brzmieniu pozytywnym wybitny myśliciel każe nam zwrócić szczególną uwagę na to, co jest związane z celem postępu. Jest nim człowiek. Z tego względu widowym znakiem postępu jest okazywanie respektu dla ludzkiej natury i godności osobowej.

Niezależnie od tego filozof akcentuje znaczenie innego kryterium, które może być traktowane zarówno jako etyczne, jak i teologiczne. Ma on na myśli akty uwielbienia Boga. Ostateczną miarę postępu stanowią właśnie takie akty. Spaemann idzie tu za wielkimi nauczycielami chrześcijaństwa, według których ostatecznym celem moralnie dobrego

⁴⁸ Jak stwierdzono, kryteria te mają swą podstawę w celowym funkcjonowaniu bytów i ukierunkowaniu na rozwój, odpowiadający ich naturze (zgodny z jej skłonnościami i predyspozycjami), czyli dążeniu do dobra. Ukierunkowanie to jest realizowane mocą natury. Natura ta (ze swymi wymiarami: wegetatywnym, sensorywnym, duchowym) sama kieruje tym dążeniem, na przykład do odzyskania zdrowia. Natura bez lekarstw potrafi zwalczyć choroby, jakkolwiek nie wszystkie. Sztuka lekarska, czyli medycyna, tylko wspomaga naturę, ale nie uzdrowia, gdyż czyni to natura (*medicus curat, natura sanat*, czyli „medyk leczy, natura uzdrowia” – jak mówi łacińska sentencja). Teleologiczna struktura bytów ożywionych stawia określone wymagania, sprawia, że trzeba je szanować, odnosić się do nich zgodnie z ich naturą. Stąd płyną zastrzeżenia wobec niektórych metod hodowli zwierząt, ponieważ nie wszystkie są zgodne z celową strukturą tych stworzeń i jej predyspozycjami.

⁴⁹ Przyrodoznawstwo, które w ten sposób wypowiada się o człowieku, prezentuje pozytywną koncepcję filozofii.

działania ludzkiego jest sławienie majestatu Bożego⁵⁰. Oczywiście przez kultuwanie takich aktów czynimy także wielkie postępy w naszej doczesnej egzystencji⁵¹.

Wreszcie niemiecki myśliciel uzmysławia nam, jak ważne jest *sensu stricto* teologiczne kryterium postępu. Prawdziwy postęp, jego zdaniem, staje się naszym udziałem wtedy, gdy żyjemy według wskazań Ewangelii⁵².

Postęp w perspektywie nadziei

Dla chrześcijanina postęp urzeczywistnia się wprawdzie zawsze i już teraz (a nie dopiero w przyszłości), ale dzieje się tak przy jego szczególnym współdziałaniu. Zakłada to więc, że żyje on orędziem nadziei proklamowanym przez Ewangelię i z radością dąży do świętości – wyjaśnia niemiecki myśliciel⁵³. To dlatego święci wyprzedzili każdy możliwy postęp ludzkości. Mówi się często o „postępowych chrześcijanach”, choć takie sformułowanie może mieć tylko jeden racjonalny sens, a mianowicie odnosić się do chrześcijan, którzy są bliżsi niż inni stanu, jaki osiągnęła Matka Boża, męczennicy i pozostali święci. Chodzi o to, aby być jak najbliżej Chrystusa. Na czym bowiem powinno polegać postępowe chrześcijaństwo? To, czy jakieś reformy w Kościele są postępowe czy też regresją, ocenia się wyłącznie wedle tego, czy one tę bliskość z Chrystusem wspierają, intensyfikują, czy też jej przeszkadzają lub ją osłabiają.

Rozsądek nie zezwala chrześcijaninowi postrzegać dobra jako funkcji jakiegoś historycznego procesu. Własna dynamika historii postępuje

⁵⁰ Jeżeli Bóg jest Absolutem osobowym, darczyńcą człowieka, źródłem jego istnienia i tym, który zabezpiecza dobro w świecie, to należy Mu się uwielbienie, czyli oddanie czci ze względu na tę wielkość i wspaniałość oraz uznanie Jego niezwykłej pozycji bytowej w sposób maksymalny.

⁵¹ Por. R. Spaemann, *Unter welchem Umständen*, dz. cyt., s. 133.

⁵² Na podstawie wywiadu autora artykułu ze Spaemannem w sierpniu 2011 roku.

⁵³ Por. R. Spaemann, *Der Weg in die Frustration*, <http://www.kath-info.de/frustration.html> (3.09.2020). To, jak ważne jest dążenie do świętości, Spaemann ujmuje w prostych, acz dosadnych słowach: „Nie wiem, czym miałyby być chrześcijaństwo, któremu nie chodzi o świętość” (R. Spaemann, *Odwieczna pogłoska. Pytanie o Boga i złudzenie nowożytności*, Warszawa 2009, s. 294).

bowiem nieraz, zdaniem Spaemanna, za prawem entropii⁵⁴. Tymczasem nie tylko każdego rodzaju życie i wszystko to, co organiczne, mające naturę zmysłową, lecz także wszystko inne, jeśli tylko jest piękne i dobre, sensowne oraz usiłuje przedstawić wspaniałość Boga – funkcjonuje w świecie, jak pisze myśliciel, na przekór temu prawu⁵⁵. Takim okazuje się również chrześcijańskie działanie w świecie. Dlatego św. Paweł mógł mówić o powstrzymaniu Antychrysta.

Wszelcy orędownicy humanizmu, rzecznicy sprawiedliwości i pokoju są śmiertelni, podobnie jak wszystko, co piękne w świecie, i każdy odblask tego, co nieśmiertelne. Mimo to taka perspektywa nie zniechęca chrześcijanina w jego aktywności kształtującej świat. Powiedziałby on, podobnie jak Marcin Luter, że jeszcze dzisiaj zasadziłby młode jabłonki, nawet gdyby dowiedział się, że jutro nastąpi koniec świata. Nie jest bowiem bez znaczenia, czy to, co chrześcijaninowi zostało powierzone, pozostanie zaniedbane czy nie i czy on zbagatelizował jakieś działanie. Nie mamy obowiązku znać w całości tekstu sztuki, w której gramy, natomiast rolę, w jakiej zostaliśmy obsadzeni, powinniśmy znać doskonale i odgrywać tak pięknie, jak to tylko możliwe⁵⁶.

⁵⁴ Poza fizyką pojęciem entropii można się posługiwać tylko w znaczeniu metaforycznym. Dlatego ze stanowiskiem Spaemanna wolno się tu zgodzić tylko przy założeniu, że ma na myśli na przykład pograżanie się historii w pewien chaos poglądów czy ich coraz większe zróżnicowanie albo przypadkowe w niej działania.

⁵⁵ Trudno tu o porównywanie wszystkich tych rzeczy do zjawiska entropii. Ta ostatnia występuje w zjawiskach fizycznych. Owszem, jeśli entropię określilibyśmy jako wskaźnik stopnia nieuporządkowania w jakimś systemie fizycznym czy, najprościej mówiąc, proces jego dezorganizacji, dekompozycji, wówczas wszelkie życie jest formą jej przeciwną. Jest ono formą uporządkowaną, bo jeżeli przestaje taką być (człowiek zapada na choroby i inne dolegliwości, czyli następuje dezorganizacja), to skazane jest na kres istnienia. Również wszelkie dobro i piękno są przeciwną prawu entropii, o ile przyjmujemy, że są to struktury uporządkowane.

⁵⁶ Por. R. Spaemann, *Christliche Hoffnung und weltliche Hoffnungsideologien*, w: *Dem Leben trauen, weil Gott es mit uns lebt: Dokumentation /88. Dt. Katholikentag vom 4. Bis 8 Juli 1984 München*, Paderborn 1984, s. 216–223.

Specyfika i oryginalność analiz Spaemanna

Specyficzne w rozważaniach Spaemanna o postępie jest to, że wskazuje on i jasno określa jego kryteria. Jeślibyśmy bowiem nie znali tych kryteriów, nie moglibyśmy ocenić, czy ma miejsce postęp czy nie. Myśliciel formułuje i podaje kryteria przede wszystkim metafizyczne i etyczne, a ponadto teologiczne.

W kryteriach o charakterze metafizycznym chodzi o to wszystko, co ma swoje źródło w celowej naturze bytów. W kryteriach etycznych Spaemann wskazuje i konkretyzuje (jakkolwiek raczej *implicite*), jakie działania ludzkie są pomocne i służą obiektywnemu dobru człowieka albo przyrody (i dlatego można je nazwać postępem), a jakie nie i z tego powodu powodują regres. W kryteriach teologicznych Spaemann wyjaśnia, jaki jest ostateczny sens wszelkich ludzkich starań świadczących o podążaniu przez nas drogą postępu. Przez taką swą rangę pozwalają zrozumieć, na czym polega egzystencja prawdziwie postępową.

Nowożytne ideologie nie rozwiązały tego problemu. Mówi się w nich tylko o postępie jako takim (czym jest), lecz nie podaje konkretnych wskazówek na temat jego kryteriów. W myśl tych ujęć postęp po prostu istnieje i jako konieczny jest częścią wielkiego postępu. Temu zdecydowanie sprzeciwia się Spaemann. Nie zachodzi wielki postęp, w którym koniecznie musimy uczestniczyć. Natomiast istnieje zarówno szereg jego przejawów, jak i zaprzeczeń w postaci zatrważająco licznych regresów⁵⁷.

Trzeba uwzględnić i podkreślić inną jeszcze interesującą i oryginalną myśl niemieckiego filozofa. Dotyczy ona roli refleksji filozoficznej w przewyciężeniu kryzysu postępu i jego negatywnych skutków. Czy i w jakiej mierze mogłaby ona zaradzić temu problemowi? Czy potrafi wskazać odpowiednie sposoby jego rozwiązania? Filozofowie, jak słusznie – zdaniem Spaemanna – zauważył Odo Marquard, są bardziej niż inni uczeni wyćwiczeni w obcowaniu z niekompetencją⁵⁸. Potrafią rozbudzić pragnienie dogłębnej refleksji, doprowadzić do prawdziwego poznania,

⁵⁷ Por. R. Spaemann, *Ich plädiere für die Fortschritt*, dz. cyt., s. 74–75.

⁵⁸ Por. O. Marquard, *Individuum und Gewaltenteilung*, Stuttgart 2007, s. 18–19.

upowszechnić odpowiedni punkt widzenia. Nie jest to bez znaczenia, gdyż w obliczu kryzysu idei postępu w jej postaci wykreowanej przez tak zwane ideologie postępu (o której mowa w tym artykule), nieodzowna jest nowa mentalność i zmiana myślenia. Dlatego pocieszające jest to, że na konferencjach i kongresach naukowych organizowanych w Niemczech filozofowie stają się coraz częściej głównymi reżyserami obrad⁵⁹.

Tak czy inaczej filozofia to siła przeciwstawna do tak zwanych sił ideologii postępu, których z pewnością nie jest w stanie anulować. Nie znaczy to jednak, aby na ich funkcjonowanie w żaden sposób nie potrafiła wpłynąć. Z pewnością przerasta możliwości filozofii, by powstrzymała niepokonane i coraz bardziej dochodzące do głosu negatywne oddziaływanie wspomnianych ideologii postępu, niemniej może je osłabiać i powściągać⁶⁰.

Zakończenie

Najobszerniejszą część rozważań niniejszego artykułu poświęcono prezentacji Spaemannowskiego wnikliwego i interesującego rozumienia postępu, które zarysował on w dwóch aspektach: negatywnym (co nie jest postępem) i pozytywnym (czym jest postępek). Podkreślono, że według tego myśliciela postępek nie jest procesem koniecznym i nieskończonym, nie utożsamia się z rozwojem, a poza tym wyklucza wszelkie moralnie złe projekty ideologiczne. Chcąc uzyskać właściwe rozumienie postępu, trzeba zawsze przywołać kontekst tej problematyki, czyli wskazać jego cel (co pozwala wyróżnić dwa rodzaje postępu), następnie obszar, w jakim się dokonuje, oraz kierunek jego przebiegu.

Omówiono kryteria postępu w integralnym ich brzmieniu w rozważaniach niemieckiego uczonego, czyli uwzględniono zarówno te o charakterze metafizycznym, jak i etycznym oraz teologicznym. Przytoczono argumentację Spaemanna uzasadniającą, dlaczego wizja postępu realizowana we współczesnym przyrodznawstwie stoi w sprzeczności

⁵⁹ Por. R. Spaemann, *Ich plädiere für die Fortschritt*, dz. cyt., s. 82–85.

⁶⁰ Por. R. Spaemann, *Aufhalter und letztes Geflecht*, dz. cyt., s. 350–351.

z właściwym jego sensem. Zaznaczono, że – jak słusznie twierdził filozof – samą ideę postępu utarowała myśl chrześcijańska.

Analizy Spaemanna na temat postępu nie przestały być aktualne. Wykazują one, jak z gruntu błędna jest nowożytna teza traktująca jako miarę postępu sukcesywną naukową dominację nad naturą i w ten sposób również naturą ludzką. Tymczasem zasadniczo nic się nie zmieniło w nastawieniu do natury, czyli pozostało ono instrumentalne, wskutek czego, jak wiadomo, idea postępu stała się problematyczna i spowodowała sceptyczne do niej nastawienie.

Wprawdzie myśl Spaemanna, jak podkreślił Berthold Wald, uświadomiła głębiej wielu ludziom, jaką powinni zajmować postawę wobec natury, to jednak w mediach i w kulturze często dominuje tendencja niemająca nic wspólnego z tego typu orientacją⁶¹. Tym bardziej te analizy pozostają doniosłe, jeśli się zważy, jak trafnie Spaemann postrzega negatywne następstwa wpływowych ideologii postępu i jak cenna jest dokonana przez niego rehabilitacja idei celowości. Idea ta stanowi przecież istotne kryterium postępu w koncepcji klasycznej.

W artykule rozwinięto także wątki, których Spaemann wprost szerzej nie omawiał, takie jak kryteria postępu oraz relacja postępu do rozwoju i związek z nadzieją. Również ocena specyfiki spojrzenia Spaemanna jest próbą, która dotąd nie była podejmowana w literaturze.

W zamyśle autora artykułu przeprowadzone rozważania mogą stanowić propozycję prowadzenia dalszych badań nad tym kontrowersyjnym, ale i budzącym nadal duże zainteresowanie zagadnieniem. Powinno się w nich podjąć zwłaszcza trzy następujące kwestie: kryteriów postępu, kryzysu jego idei oraz roli filozofii w jego przewyżczeniu.

⁶¹ Autoryzowany tekst wywiadu przeprowadzonego przez autora artykułu z Waldem 24 czerwca 2020 roku (tekst ten znajduje się w posiadaniu autora artykułu). Wald jest profesorem filozofii systematycznej na Wydziale Teologicznym uniwersytetu w Paderborn, najwybitniejszym uczniem Piepera i kontynuatorem jego myśli oraz jednym z najznakomitszych znawców filozofii Spaemanna.

Bibliografia

- Arendt H., *Vom Leben des Geistes*, Bd. 2: *Das Wollen*, München–Zürich 1979.
- Brückner E., *Facharbeit im Grundkurs Philosophie*, Gymnasium Hohenlimburg, Stufe Q 1 2018/19.
- Cynarzewska-Włażlik L., *Postęp*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, kol. 71–72.
- Goethe J. W., *Refleksje i maksymy*, Warszawa 1997.
- Krasnodębski Z., *Upadek idei postępu*, Kraków 2009.
- Jan Paweł II, „*Fides et ratio*” o relacjach między wiarą a rozumem, Tarnów 1999.
- Marquard O., *Individuum und Gewaltenteilung*, Stuttgart 2007.
- Metzler *Philosophie Lexikon Begriffe und Definitionen 2*, Hrsg. P. Precht, F. P. Burkard, Stuttgart–Weimar 1999.
- Oeing-Hanhoff L., *Zur Geschichte und Herkunft des Begriffs Fortschritt*, w: *Fortschritt ohne Maß*, Hrsg. R. Löw, P. Kosłowski, P. Kreuzer, München 1981, s. 43–51.
- Spaemann R., *Aufhalter und letztes Gefecht*, w: R. Spaemann, *Schritte über uns hinaus I Gesammelte Reden und Aufsätze I*, Stuttgart 2011, s. 332–356.
- Spaemann R., *Christliche Hoffnung und weltliche Hoffnungsideologien*, w: *Dem Leben trauen, weil Gott es mit uns lebt: Dokumentation /88. Dt. Katholikentag vom 4. Bis 8 Juli 1984 München*, Paderborn 1984, s. 214–227.
- Spaemann R., *Ende der Modernität*, w: *Moderne oder Postmoderne?*, Hrsg. P. Kosłowski, R. Spaemann, R. Löw, München 1986, s. 232–260.
- Spaemann R., *Ich plädiere für die Fortschritt*, w: R. Spaemann, *Nach uns die Kernschmelze Hybris im atomarem Zeitalter*, Stuttgart 2011, s. 70–86.
- Spaemann R., *Odwieczna pogłoska. Pytanie o Boga i złudzenie nowożytności*, Warszawa 2009.
- Spaemann R., *Teleologia naturalna i działanie*, w: R. Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, Warszawa 2006, s. 44–62.
- Spaemann R., *Über Gott und die Welt*, Stuttgart 2012.
- Spaemann R., *Was heißt Fortschritt*, www.kath-info.de/spaemann_forts.html (3.09.2020).
- Spaemann R., *Der Weg in die Frustration*, <http://www.kath-info.de/frustration.html> (3.09.2020).
- Stompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Wróblewski Z., *O pewnej próbie obrony wyjaśniania teleologicznego*, „*Roczniki Filozoficzne*” 60 (2012) nr 4, s. 339–359.

Abstrakt

Klasyczna koncepcja postępu w ujęciu Roberta Spaemanna

W artykule zaprezentowano wybrane aspekty klasycznej koncepcji postępu w rozumieniu Roberta Spaemanna. Koncepcję tę wybitny niemiecki myśliciel rozwijał w dyskusji z innymi wizjami postępu, takimi jak modernizm, naturalizm, marksizm, transhumanizm. Wspólna jest dla nich nowożytna idea, zgodnie z którą ciągle wzmagająca się naukowa dominacja nad naturą i wskutek tego również nad człowiekiem oznacza postęp. Taka jednak wizja stoi w sprzeczności z właściwym sensem postępu. Jest on realizowany wówczas, gdy dokonuje się w harmonii z teleologiczną naturą bytów.

Wedle wspomnianych wizji postęp jest procesem koniecznym i nieskończonym. Szczególną zaś rolę w określaniu jego dynamiki odgrywa współczesne przyrodoznawstwo z charakterystyczną dla niego tendencją progresywną instrumentalizacji natury. Spaemann słusznie poddaje ją krytyce. O tym, czy rzeczywiście dokonuje się postęp, rozstrzygają odpowiednie jego kryteria. Wśród nich filozof wskazuje i rozwija kryteria metafizyczne, etyczne (zarówno w ich negatywnym, jak i pozytywnym brzmieniu) oraz teologiczne. Jego zdaniem postęp zakłada moralnie dobre ulepszenia i sytuuje bytowanie człowieka w perspektywie nadziei, motywującej nieprzerwanie do doskonalenia siebie i świata. W artykule podjęto również próbę określenia aktualności, specyfiki i oryginalności analiz niemieckiego myśliciela.

Słowa kluczowe

postęp, filozofia, nauka, ideologia, teleologia, kryteria

Abstract

The classic concept of progress in Robert Spaemann's approach

The article presents selected aspects of the classic concept of progress as understood by Robert Spaemann. This German thinker developed this concept in discussions with other visions of progress, such as modernism, naturalism, Marxism, and transhumanism. The common one to them is the modern idea, according to which constantly increasing scientific domination over nature and, consequently, man also means progress.

However, such a vision contradicts the proper sense of progress. It is implemented when it is in harmony with the teleological nature of beings.

According to these visions, progress is a necessary and infinite process. A special role in determining its dynamics is played by contemporary natural science with its characteristic tendency to progressive instrumentalization of nature. Spaemann rightly criticizes it. The relevant criteria determine whether progress is actually being made. Among them, Spaemann indicates and develops metaphysical, ethical (both negative and positive) and theological criteria. In his opinion, progress presupposes moral improvements and places human existence in the perspective of hope, which constantly motivates people to improve themselves and the world. The article also attempts to define the topicality, specificity and originality of the analyzes of the German thinker.

Keywords

progress, philosophy, science, ideology, teleology, criteria